

IGNACY KOSMANA OFMConv

HOMILIA PRAWOSŁAWNA,
JEJ CHARAKTER I ORYGINALNOŚĆ
(NA PODSTAWIE „HOMILII” ŚW. MIKOŁAJA SERBSKIEGO)

WSTĘP

Często słyzy się opinie, które w zamyśle jej autorów dowodzić mają wyższości teologii Rzymu nad Konstantynopolem. Tymczasem obydwie Kościoły stanowią dwie części tej samej wspólnoty wiernych założonej przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wzajemne korzystanie ze skarbcza i wydobywanie z niego rzeczy nowych i starych (por. Mt 13, 52) świadczy dobrze o „gospodarzu”, którego stać na trud studiów w Rzymie i w Konstantynopolu.

Jan Paweł II powiedział, że Konstantynopol i Rzym są jak dwa płuca chrześcijańskiej Europy, a szerzej – Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa¹. Może zatem warto, by „rzymski” kaznodzieja zaczerpnął nieco powietrza – *ducha* – i drugim płucem? Nie wydaje się, by wschodnie inspiracje homiletyczne były czynnikiem uwsteczniającym i anachronicznym. Przeciwnie, inspiracje te mogłyby ożywić przepowiadanie słowa Bożego we współczesnym Kościele. W czasach „wielkiego przyspieszenia” warto zatrzymać się choćby po to, by docenić dorobek homiletyczny starożytnego Kościoła i powrócić do korzeni – do żywego słowa Boga przemawiającego do ludzkości wielokrotnie i na różne sposoby, a w tych ostatecznych dniach przez Syna (por. Hbr 1, 1) – swoje Słowo. Czerpanie z owego „lamusa” w niczym nie umniejsza skuteczności apostołskiej katechezy.

Dr IGNACY KOSMANA OFMConv – wykładowca homiletyki w WSD OO. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach, koordynator do spraw rekolekcji i misji w Prowincji warszawskiej OFMConv; adres do korespondencji – e-mail: igorkos4@wp.pl

¹ „Dwie formy wielkiej tradycji Kościoła – zachodnia i wschodnia, dwie formy kultury, dopełniają się wzajemnie jakby dwa płuca w jednym organizmie” (Jan Paweł II. List apostołski *Euntes in mundum* z okazji tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej (25.01.1988) nr 12).

U podstaw niemal wszystkich nieporozumień leży ignorancja. To dlatego katolicy często patrzą na Wschód „z góry”, ten z kolei – odcina się od jakichkolwiek związków z Rzymem. Panuje wzajemna nieufność i... niewiedza. Źródło owej nieufności sięga pierwszego tysiąclecia. Wschód umiłował wolność i soborność, rodzaj kościelnej „samorządności”, nie godząc się na zachodnią „hegemonię” biskupa Rzymu. Zachód całą strukturę Kościoła oparł o *skalę* i jej podporządkował resztę apostołów. Od tamtego czasu obydwie Kościoły okopały się na swoich stanowiskach i zaczęły nawzajem ignorować. Katolik i prawosławny to – jak wyraził się ks. Edward Staniek – dwaj bracia zwrócenii twarzą do Chrystusa, a do siebie – w dziwnym paradoksie dziejów – odwrócenii plecami². Skutki tego okazały się opłakane. W jakimś sensie obydwie teologie, obydwie przepowiadania tracą na braku wzajemnej inspiracji: brakuje im tej ożywiającej mocy, jaką daje pełny „oddech”, który zapewniają dwa płuca.

Niniejszy artykuł jest próbą zbliżenia do siebie owych braci, którzy „zwrócenii twarzą do Chrystusa”, dotąd jeszcze „boczą się na siebie”, aby stanęli obok siebie i w geście przyjaźni podali sobie ręce w znaku pokoju. Wydaje się, że najlepszym miejscem manifestacji pocałunku pokoju jest liturgia i słowo Boże. Warto zatem, by współcześni kaznodzieje zechcieli bliżej zapoznać się z przepowiadaniem homiletycznym Kościoła wschodniego, ażeby uświadomić wiernym wspólny początek: wspólne treści apostołowskiej katechezy, wspólny kerygmat. Był on i jest tym samym nauczaniem Wschodu i Zachodu, które pozostaje niezmiennie i zasadnicze pomimo zmienności dziejów. W istocie jest to nauczanie o Bogu w Trójcy Jedynym: Ojcu Miłości i Synu Zbawicielu, i życiodajnym Duchu Świętym Pocieszycielu; nauczanie o odkupieniu i łasce, o nieodzowności wiary i o grzesznej kondycji człowieka – „skazie” ludzkiej egzystencji.

CHARAKTERYSTYKA HOMILII PRAWOSŁAWNEJ

1. Tym, co odróżnia homilię cerkiewną od katolickiej, jest sama „oprawa”. Homilia w cerkwi wypowiedzana jest na tle ikonostasu, wyobrażeniu bramy niebios. Za ikonostasem rozpościera się, niedostępna dla oczu, tajemnica – niebo. Tam znajduje się coś, czego ludzkie oko nie widziało ani ucho nie słyszało (por. 1 Kor 2, 9), a o czym kaznodzieja stara się opowiedzieć

² E. Staniek. *Uwierzyć w Kościół*. http://mateusz.pl/ksiazki/es-uwk/es-uwk_i_13.htm#top (dostęp: 7.07.2010).

słowami; jego słowa zdają się wspierać i uwiarygodniać ikony. Stamtąd – z „nieba” – wychodzi do wiernych kapłan, świadek niebieskich wspaniałości. Wychodzi nie w majestacie własnej godności, ale w blasku tamtego światła, którego odbicie dostrzec można na jego szatach. W istocie kaznodzieja jawi się jako zwyczajny człowiek, acz dopuszczony do wielkich tajemnic i tymi tajemnicami dzielący się z ludem Bożym. Jego przekaz jest zwyczajny i prosty – ludzki, a przez to zrozumiały dla słuchaczy. Na próżno doszukiwać się we wschodniej homilii popisów oratorskich dla nich samych; jeśli obecne są figury retoryczne, to tylko po to, by jaśniej i bardziej sugestywnie wyrazić zakrytą przed oczami zebranych Tajemnicę.

2. W homilii prawosławnej występują bardzo częste odniesienia do paralelnych tekstów biblijnych Starego i Nowego Testamentów. Kaznodzieja krok po kroku wprowadza słuchacza w Tajemnicę, objaśnia ją i komentuje w związku z liturgicznym wydarzeniem, uwzględniając jego alegoryczny charakter i egzystencjalne odniesienia. Często wyjaśnia „sprzeczności” ewangelicznych opisów, pogłębiając rozumienie słów i zdarzeń³. Ważnymi cechami homilii prawosławnej są też interpelacyjność oraz obrazowość.

W homiletyce Wschodu słowo kaznodziei znajduje swe najpełniejsze uzasadnienie w Piśmie Świętym. Najistotniejszym rysem homilii prawosławnej jest więc biblijność. Logos nie potrzebuje pomocy filozofii, filozofia bowiem nigdy – ani w starożytności, ani współcześnie – nie odkryła prawdziwego oblicza Boga; przeciwnie, często zniekształcała Jego twarz bądź zaprzeczała Jego istnienie. O Bogu zaświadczył sam Bóg w swoim Słowie. Homilia prawosławna nie „podpiera” się zatem mądrością ludzką, lecz oparta jest na Logosie – na mądrości samoobjawiającego się Boga.

3. Inną cechą homilii prawosławnej jest jej „starożytność”. Treść ortodoksyjnego przepowiadania bardzo mocno tkwi w tradycji apostoelskiej i świadectwach pierwszych wieków. Stąd wiele w nim odniesień do ojców pustyni i „mędrców Wschodu”. Wierny obznajomiony jest z postaciami, poczynając od największych: Jana Złotoustego, Cyryla Jerozolimskiego, Grzegorza z Nazjanzu, Bazylego Wielkiego, Symeona Nowego Teologa,

³ Doskonały przykład w tej materii stanowi sławny „wielbłąd” i „ucho igielne” z Ewangelii według św. Mateusza (rozd. 19). Gdy więc Mikołaj Serbski (Wielimirowicz) wyjaśnia, że „wielbłądem nazywano nie tylko zwierzę, ale i grubą linę służącą do cumowania statków”, o wiele jaśniejsze staje się zdanie u św. Mateusza. „Przeciąganie” wielbłąda (zwierzęcia) przez ucho igielne jest zupełnie bezsensowne i komiczne, gdy natomiast przez pojęcie „wielbłąda” słuchacz rozumie linę cumowniczą, sens porównania staje się jasny, a sytuacja bogacza – poważna, a nie śmieszna. N. Serbski (Wielimirowicz). *Homilie*. Red. H. Gabriel, M. Jakimiuk. Hajnówka: Wyd. „Bratczyk” 2008 s. 132.

Antoniego pustelnika, Hieronima czy Orygenesesa, a na Makarym, Marku Eremitce, Piotrze z Damaszku, Izydorze Peluzjocie, Abbie Izajaszu, Teofilakcie, Zygabenie, Tichonie Zadońskim i innych postaciach, które nam są mało albo zupełnie nieznanymi, kończąc⁴.

4. Alegoryczność wypowiedzi to kolejna cecha homilii Wschodu. Kaznodzieje znakomicie korzystają z dorobku i osiągnięć mistrza alegorii – Orygenesesa. Homilia prawosławna jednak nie gubi się w gąszczu porównań, paralel i przeciwstawień. Słowo Boże jest konkretne i porusza złożoności ludzkiej egzystencji⁵. Charakteryzuje je żarliwość przepowiadającego, w której wyraża się jego autentyczna troska o dobro słuchaczy. To żywe i ożywiające Słowo – Logos Boga – które zbawia; słowo Boże przekazywane z serca do serca.

Prawosławni bardziej aniżeli katolicy nastawieni są na duchową głębię. Ich duchowość kształtuje piękna liturgia, która jest niebem na ziemi, tak jak i sama cerkiew, która ma przypominać wiernym niebo. Dla tego nieba, które „otwiera się” w cerkwi, warto poświęcić więcej czasu. Dlatego prawosławni „nie spieszą się w modlitwie” ani nie ustalają administracyjnie czasu trwania homilii. Liturgia i homilia w cerkwi trwają znacznie dłużej niż w katolickich kościołach.

5. Elementem dopełniającym okołohomiletyczną duchowość są ikony. Nie są to jedynie obrazy, ale swoisty *modus vivendi* – sposób obecności – Chrystusa, Matki Bożej i świętych pośród ludzi. Pomimo powagi otoczenia i liturgii, a może właśnie dzięki nim, cerkiewna rzeczywistość pulsuje ewangeliczną radością⁶, którą odczuwa większość osób w niej uczestniczących.

Przygodny słuchacz może uznać przepowiadanie prawosławia za nienowoczesne, „staroświeckie”, nieprzystające do realiów współczesnego, zlaicyzowanego świata. Ale w tym właśnie tkwi moc homilii prawosławnej. Jest bastionem *sacrum*, i to *sacrum* wnosi w zeświecczałą rzeczywistość. Uważny słuchacz już po chwili doświadczy siły i przemawiającego doń piękna. Być może sprawia to również język. Język rosyjski, w którym w Polsce prawosławni

⁴ Tamże s. 11, 16, 29, 31, 33, 42, 47, 48, 52, 56, 64, 108, 153, 160, 163, 206, 273, 277.

⁵ Cerkiew prawosławna dba nie tylko o ludzką duszę, podejmuje również tematy społeczne, choćby te związane z ochroną środowiska naturalnego. Zob. np. W. M i s i j u k. *Cerkiew w obronie środowiska*. „Przegląd Prawosławny” 2010 nr 1 (295).

⁶ Krzyż w prawosławiu stanowi w istocie symbol radości. Jest znakiem łączącym dwa największe paradoksy chrześcijaństwa: wcielenie i zmartwychwstanie. „Śpiewana podczas każdej Boskiej Liturgii pieśń o zmartwychwstaniu przypomina o tym, że każde nabożeństwo eucharystyczne jest uobecniającym wspomnieniem i aktualizacją zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Główną myślą tej pieśni jest paradoksalne stwierdzenie: *Oto bowiem przez Krzyż nadeszła radość dla całego świata!*” (J. B r e c k. *Przez Krzyż i radość*. „Przegląd Prawosławny” 2004 nr 4 (226)).

duchowni zwykle głoszą homilie, w sferze pojęć religijnych przedstawia prawdziwy róg obfitości, pojęć często nieprzetłumaczalnych na język polski.

STRUKTURA HOMILII PRAWOSŁAWNEJ

W homilii prawosławnej można wyróżnić:

1. **Wprowadzenie do tematu** – często stanowi ono szerokie i rozbudowane tło dla czytanej podczas liturgii perykopy, wsparte na wielu sentencjach, które wyprowadzają na głębię Prawdy;

2. **Omówienie Ewangelii** – jest to główna część homilii, w której kaznodzieja krok po kroku wprowadza słuchacza na rozległe przestrzenie Nowego i Starego Testamentu, ilustrując wybraną prawdę (kerygmat) przykładami i wypowiedziami znakomitych świadków cerkiewnej starożytności oraz ukazując sens alegoryczny zwykłych wydarzeń; analiza i objaśnienie tekstu Ewangelii stanowi o treści pierwotnego nauczania apostoelskiego, które jest w istocie konkretną lekcją dla wiernych, a konkluzje – nieraz bardzo liczne – zadaniem dla zebranych; homilia jest wyrazem Bożej pedagogii: ma służyć zbawieniu;

3. **Zakończenie** – jest najkrótszym, ale bardzo ważnym fragmentem homilii; zwykle składa się z dwóch części: z zachęty i doksologii, odwołuje się do praktyki życia i oddania chwały Bogu.

AD 1. Ogólnikowość i pewna niejasność, czynniki budujące wprowadzenie do homilii, mają na celu podtrzymanie słuchacza w napięciu, zrodzić zaciekawienie, przykuć jego uwagę, wzbudzić chęć poznania. Towarzyszy temu pewne zdziwienie i pytanie do samego siebie: *O czymże to będzie mówił dziś batuszka?* Słuchacz na tym etapie zastanawia się, jak kaznodzieja połączy przedstawiony zebrany obraz z usłyszaną przed chwilą Ewangelią.

Istotną rolę we wprowadzeniu, stanowi pierwsze zdanie. I tutaj *Homilie* Mikołaja Serbskiego są kopalnią mądrości i maksym, zaskakujących swą głębią i trafnością, takich jak np.: „Ze wszystkich ludzi na ziemi największą odpowiedzialność przed Bogiem niesie człowiek nazywający siebie chrześcijaninem”⁷ lub: „Jak ma się zbawić bezbożnik i grzesznik, jeżeli sprawiedliwy ledwie się zbawia?”⁸. Równie celne są inne pierwsze zdania homilii, jak chociażby: „Nie cieszymy się z cudzego dobra. Jest to jedna z najbardziej

⁷ *Niedziela III po Pięćdziesiątnicy. Ewangelia o czystości umysłu (Mt 6, 22-33)*. W: Serbski (Wielimirowicz). *Homilie* s. 26.

⁸ *Niedziela IV po Pięćdziesiątnicy. Ewangelia o wielkiej wierze (Mt 8, 5-13)*. Tamże s. 39.

niegodnych cech duszy ludzkiej...”⁹, albo refleksyjne stwierdzenie: „Cały świat to jedna wielka przypowieść...”¹⁰, czy też „filozoficzna” konotacja: „Wielu ludzi nazywano zbawcami ludzkości, ale któremu z nich przyszłoby do głowy, żeby wybawić ludzi od śmierci?”¹¹. Nie mniej dosadne, a przy tym zaskakujące jest *initium* homilii wygłoszonej w Niedzielę XVI po Pięćdziesiątnicy, w odniesieniu do przypowieści o talentach „Bóg stwarza nierówność, ludzie narzekają na nierówność. Czyżby ludzie byli mądrzejsi od Boga?”¹².

AD 2. W homilii prawosławnej często występuje wątek Boga Zwycięzcy – Chrystusa *Pantokratora* – który zwycięża w świecie chaos i zaprowadza porządek; zwycięża również chaos spowodowany grzechem i przywraca ludziom pokój sumienia. Bóg zwycięża z mowy i knowania złego; zwycięża niedostatek, choroby i śmierć. „Historia tego świata to ciąg Bożych zwycięstw, przejawiających Bożą niezwykłą moc”¹³. Nietrudno domyślić się w tym „zestawie” zwycięstw Trzech Osób Boskich: Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. „Jak na wyblakłym papierze” Bóg wskazuje ludziom swoje światło, siłę, arcyrozumność, piękno i samo życie. Czyni to poprzez słońce, rozbłyskujące wybuchami gwiazdy, prawa naturalne, urodę przyrody i życiodajną zasadę istnienia stworzeń, wszak wszystko, co istnieje na ziemi i we wszechświecie, żyje¹⁴. W Nim bowiem – w Bogu w Trójcy Jedynym – wszystko i wszyscy „poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28).

Jezus Chrystus – Syn Boży i Syn Człowieczy – dokonał dzieła zbawienia¹⁵. Uczynił to niejako w dwu wymiarach. Z jednej strony zwyciężył śmierć i darował ludziom życie, stając się ofiarą przebłagalną za grzechy ludzkości, z drugiej natomiast „Pan nasz Jezus Chrystus przyszedł na świat, aby złamać i wykorzenić małoduszną wiarę ludzi w zło, i aby posiać w ich duszach wiarę w dobro, we wszechpotęgę dobra, w niezwykłą i wieczność dobra”¹⁶. W gruncie rzeczy obydwa dzieła są „efektem pracy” Trójcy Świętej, oczywiście z podkreśleniem szczególnej roli Ducha Świętego, który po Pięc-

⁹ Niedziela VI po Pięćdziesiątnicy. *Ewangelia o radości i złościwości* (Mt 9, 1-8). Tamże s. 59.

¹⁰ Niedziela XXI po Pięćdziesiątnicy. *Ewangelia o Bogu Siewcy* (Łk 8, 5-15). Tamże s. 218.

¹¹ Niedziela XX po Pięćdziesiątnicy. *Ewangelia o Bogu Wskrzesicielu* (Łk 7, 11-16). Tamże s. 209.

¹² Niedziela XVI po Pięćdziesiątnicy. *Ewangelia o talentach* (Mt 25, 14-30). Tamże s. 169.

¹³ Serbski (Wielimirowicz). *Homilie* s. 87.

¹⁴ Tamże s. 88.

¹⁵ W sobotę trzeciego tygodnia Wielkiego Postu wnosi się na środek cerkwi krzyż, by mu się pokłonić, a czwarty tydzień (*Krestopokolomy*) poświęcony jest w całości czci krzyża, na którym dokonało się zbawienie. Więcej na ten temat zob. A. S c h m e n n. *Krzyż Chrystusa*. „Przeгляд Prawosławny” 2010 nr 3 (297).

¹⁶ Niedziela X po Pięćdziesiątnicy. *Ewangelia o niemocy niewiary i o sile wiary* (Mt 17, 14-23). W: Serbski (Wielimirowicz). *Homilie* s. 100.

dziesiątnicy jest „głównym Kreatorem” historii Kościoła i „Boskim Liderem” prowadzącym ludzkość do szczęśliwego końca ziemskich dziejów – Paruzji¹⁷.

Pan wszystkiego – Chrystus *Pantokrator* – jest Bogiem miłości. W homilii na XV niedzielę po Pięćdziesiątnicy Mikołaj Serbski wyrazi tę myśl bardzo dobitnie: „Miłość to zbawienie, nienawiść to zguba”¹⁸. Kaznodzieja poszerzy ten temat o przykazanie miłości i zada słuchaczom zaskakujące pytanie: „Czy możliwa jest [...] miłość podług przykazania?”¹⁹. I odpowie: „Tym, którzy mogą poznać i odczuć głębię i niegasnący płomień tej Bożej miłości, niepotrzebne jest żadne przykazanie miłości”²⁰, gdyż „rodzajowi ludzkiemu powinno być w ogóle wstyd, że zmusił Boga, by dał mu to przykazanie miłości”, wszak miłość jest czymś naturalnym, nakazanym przez sama naturę. Niestety, „zamroczony serce ludzkie zapomniało o naturalnej miłości”²¹. Toteż kaznodzieja formułuje postulat, by przykazanie miłości jak najprędzej stało się „w naszych sercach niezachwianym naturalnym odczuciem, podobnym do miłości, jaką odczuwa dziecko wobec matki, podobnym, ale silniejszym”²², aby zbawienie stało się powszechne i naturalne.

Mikołaj Serbski, ukazując Boga jako kochającego Ojca, zauważa, że może być On również „straszny”²³. Już w starym przymierzu zapisano, że Jahwe jest zazdrosny o swój naród. Co ciekawe, zazdrość Boża nie dotyczy, prócz człowieka, żadnego innego stworzenia²⁴. „Bóg chce, żeby człowiek wierzył w Niego bardziej niż w kogokolwiek lub cokolwiek na świecie. Bóg chce, żeby człowiek pokładał w Nim nadzieję bardziej niż w kimkolwiek, niż w czymkolwiek na świecie. [...] Bóg chce, żeby człowiek całą swoją miłością był przywiązany wyłącznie do Niego, a zarazem promieniami tej

¹⁷ „W prawosławnej tradycji niedziela Pięćdziesiątnicy w rzeczywistości poświęcona jest Trójcy Świętej. [...] To święto głosi również moc i obecność Ducha Świętego w Kościele i we współczesnym świecie, w zasięgu naszego bezpośredniego doświadczenia. To właśnie to żywe doznanie Ducha w nas i pośród nas zobowiązuje do postawienia pytania, w jakim znaczeniu Duch Święty jest *Osobą* (gr. *hypostasis*) lub też konkretną rzeczywistością charakteryzowaną osobowymi cechami rozumu, woli i miłości” (J. Breck. *Osoba Ducha Świętego*. „Przegląd Prawosławny” 2004 nr 6 (228)).

¹⁸ *Niedziela XV po Pięćdziesiątnicy. Ewangelia o miłości (Mt 22, 35-46)*. W: Serbski (Wielimirowicz). *Homilie* s. 165.

¹⁹ Tamże s. 160.

²⁰ Tamże s. 161.

²¹ Tamże s. 160.

²² Tamże s. 162.

²³ „Gdy Boże miłosierdzie przekształca się w sprawiedliwy sąd, Bóg jest straszny” (*Niedziela XI po Pięćdziesiątnicy. Ewangelia o przebaczeniu (Mt 18, 23-35)*). Tamże s. 118).

²⁴ *Niedziela XIV po Pięćdziesiątnicy. Ewangelia o zaślubinach Syna Królewskiego (Mt 22, 2-14)*. Tamże s. 146.

miłości przywiązywał się do stworzeń Bożych, znajdujących się wokół. Zwie się to jednością człowieka z Bogiem. Nazywa się zaślubinami duszy z Chrystusem²⁵. Bóg jest źródłem i celem ludzkiej miłości.

AD 3. Homilię prawosławną kończy doksologia, która wyraża wdzięczność jednemu Ognisku miłości, „Panu Jezusowi Chrystusowi, Bogoczłowiekowi i Zbawicielowi naszemu. Jemu cześć i chwała, z Ojcem i Duchem Świętym – Trójcy Jednoistotnej i Nierozdzielnej – teraz i zawsze, po wszystkie czasy i na wieki wieków. Amen²⁶”.

To zapomniany element w homilii katolickiej, która zakończenie traktuje często „eksperymentalnie”: kaznodzieja albo tak prowadzi tekst, by zamknąć go życzeniem: „co daj, Boże. Amen”, albo zaskakuje słuchaczy niespodziewanym zamilknięciem, które często dezorientuje zebranych, tak że nie wiedzą, czy nadal mają siedzieć w ławkach, oczekując na ewentualną kontynuację homilii, czy też powstać na wyznanie wiary.

Homiletyczna tradycja prawosławną w tym względzie wydaje się rozwiązywać problem i godna jest polecenia. Oferuje niezliczoną ilość doksologii, przywodzących na myśl listy św. Pawła. Jedne są krótkie, inne bardziej rozbudowane. Oczywiście nie chodzi o dosłowne naśladowanie tych formuł, lecz o ich akomodację. Jako ilustracje – i inspiracje – niech posłużą dwa przykłady doksologii z homilii Mikołaja Serbskiego.

Wszechmiłosiernemu Oblubieńcowi duszy naszej, Panu Jezusowi Chrystusowi, z Ojcem i Duchem Świętym – Trójcy Jednoistotnej i Niepodzielnej, teraz i po wszystkie czasy i na wieki wieków. Amen²⁷.

Wszystko możemy, Panie Wszchemogący, w Tobie i dzięki Twojej wiecznotrwałej mocy w nas. Sami z siebie niczego nie możemy zrobić – tylko grzeszyć. Łakniemy Ciebie, Panie naszego domu. Nadzy jesteśmy bez Ciebie, Ojczy nasz. Bezbronni i bezsilni jesteśmy bez Ciebie, Wojewodo nasz. A z Tobą, zwycięski nasz Zbawicielu, wszystko posiadamy i wszystko możemy. Za wszystko dzięki składając, błagamy Cię: nie opuść nas i nie pozostaw bez pomocy Twojej do końca życia naszego. Chwała Tobie, Panie Jezu Chryste z Ojcem i Duchem Świętym w Trójcy Współistotny i Nierozdzielny, teraz i zawsze, i po wszystkie czasy, i na wieki wieków. Amen²⁸.

²⁵ Niedziela XIV po Pięćdziesiątnicy. Ewangelia o zaślubinach Syna Królewskiego (Mt 22, 2-14). Tamże s. 145.

²⁶ Tamże.

²⁷ Niedziela XIV po Pięćdziesiątnicy. Ewangelia o zaślubinach Syna Królewskiego (Mt 22, 2-14). Tamże s. 155.

²⁸ Niedziela I po Pięćdziesiątnicy. Wszystkich Świętych. Ewangelia o postępowaniu za Chrystusem (Mt 10, 32-38; 19, 27-30). Tamże s. 17.

W uwielbiającym Tróję Świętą charakterze doksológii mieści się ludzkie dziękczynienie.

ZAKOŃCZENIE

W analizie homilii prawosławnej w aspekcie treści kerygmatycznych, w zakresie prawdy o Trójcy Świętej, można dostrzec wiele odniesień do pierwszych prawd apostoelskich, które były obecne w pierwotnym przepowiadaniu Kościoła poapostoelskiego. Bóg w Trójcy Jedyny jest źródłem całego kerygmatu. Homilia prawosławna nie „rozdrabnia” go na poszczególne tematy, lecz ujmuje naukę apostoelską w miarę całościowo, co nie przeszkadza, by konkretne niedzielne kazanie podejmowało ściśle określony temat²⁹, tyle że zawsze jest on poszerzony i ukazany na tle całego kerygmatu. Stąd też homilia prawosławna jest znacznie dłuższa od tej głoszonej w kościołach katolickich.

Zaprezentowany artykuł oczywiście nie wyczerpuje tematu. Jest zaledwie dotknięciem zagadnienia, homiletycznym „napomknięciem”. Pełne omówienie tematu wymagałoby większej formy wypowiedzi – dysertacji doktorskiej bądź habilitacyjnej.

Dla katolickiego kaznodziei homilie prawosławne to swoista *terra incognita*. Wydaje się, że ogólna zasada homiletyki Wschodu zamyka się w sformułowaniu, które stanowi motto *Homilii* Mikołaja Serbskiego: „Tak jak cztery rzeki poiły ziemię Raju, tak cztery Ewangelie poją życie ludzkie na tym świecie. Ewangelia to nie księga, ale moc, siła żywotwórcza i przynosząca radość, siła, która karmi i poi, siła wskrzeszająca zmarłych”³⁰.

²⁹ Por. tamże s. 39, 99, 179, 243 (o wierze); s. 156, 199, 256 (o miłości i miłosierdziu), s. 50, 111, 134, 314 (o zbawieniu i przebaczeniu), s. 7, 26, (o świętości i modlitwie), s. 121 (o grzechu) itd.

³⁰ Tamże s. 5. Prawosławie może się wydać surowe, bardzo poważne i „smutne”. Jest to jednak jedyny Kościół, w którym przez cały rok liturgiczny rozbrzmiewa radosne „Alleluja”. Wielkanoc jest „znakiem szczególnym” prawosławia. Radość prawosławia przejawia się nie tylko w liturgii, ale i w słowie. Warto przytoczyć w tym miejscu fragment wielkanocnego kazania (o radości) św. Jana Złotoustego: „Jeśli ktoś jest uczciwy i pobożny, niech znajdzie radość w tej dobrej i pełnej światłości uroczystości. Jeśli ktoś jest sługą roztropnym, niech wejdzie, ciesząc się, do radości Pana swego. Bo Pan (...) uczynki przyjmuje, i zamiary wita, i wysiłki szanuje, i chęci pochwała. Przeważajmy wszyscy do radości Pana swego: i pierwsi, i drudzy nagrodę przyjmijcie. Bogaci i ubodzy, wszyscy razem się cieszcie. Wstrzemięźliwi i leniwi, ten dzień uczcijcie. Ci, co pościli i co nie pościli, weselcie się dziś. Uczta przygotowana, rozkoszujcie się wszyscy. Baranek przygotowany, niech nikt nie wyjdzie głodny. Wszyscy nasyćcie się ucztą wiary,

Homilia prawosławna charakteryzuje się trzema zasadniczymi cechami, a mianowicie jest kerygmaticzna, apostołska i biblijna. Stanowi starożytny zapis kościelnego przepowiadania, „powielany” przez wieki aż do czasów współczesnych. Materiału do homilii nie dostarcza ten świat, ale Pismo Święte. Cztery Ewangelie są nieustannie bijącym źródłem, z którego Cerkiew czerpie nieprzebrane treści, przypomina i pogłębia apostołski kerygmat. Całość przenika wschodnia duchowość³¹. To ona sprawia, że słuchacz, żyjący na co dzień szarym życiem, raz w tygodniu przez dwie godziny znajduje się „w niebie”.

BIBLIOGRAFIA

- А в е р к и й (Таушев) архиепископ: Руководство по Гомилетике. Москва 2001.
- В е т е л е в А.В. протоиерей: Гомилетика для студентов 2-го курса МДА. Москва–Загорск 1949.
- В л а з а М.: Proklamacja Słowa Bożego w bizantyjskiej tradycji liturgicznej. „Studia Bobolanum” 2002 nr 2 s. 131-155.
- Ф е о д о с и й (Бильченко) архиепископ: Гомилетика. Теория церковной проповеди. Москва 2007.
- Homiletyka. Teoria kazania. Oprac. bp dr hab. Sawa (Hrycuniak). Warszawa: Wydawnictwo Chrześcijańska Akademia Teologiczna SP 1984.
- Jan Chryzostom: Cnoty i wady. Wypisy z „Homilii na Ewangelię według św. Mateusza”. Wybór E. Staniek. Kraków: Wydawnictwo WAM 2004.
- K a r w e c k i P.: Prawosławna homiletyka Joannicjusza Galatowskiego (Przełom w prawosławnej homiletyce XVII w.). „Studia Theologica Varsaviensia” 10:1972 nr 2 s. 205-237.
- K u c z y Ń s k a M.: Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej. Ewolucja gatunku – specyfika funkcjonalna (Cyryl Stawrowiecki. Ewangelia pouczająca. Rachmanów 1619. Joannicjusz Galatowski. Klucz rozumienia. Kijów 1659). Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2004.
- L e n c z e w s k i M.: Liturgika. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna 1981.
- M e l n y k M., P i l i p o w i c z W.: Kazania i komentarze sakramentalno-liturgiczne z Trebnika św. Piotra Mohyły. Olsztyn: Wydawnictwo Manuskrypt 2003.
- S e r b s k i (W i e l i m i r o w i c z) N.: Homilie. Red. H. Gabriel, M. Jakimiuk. Hajnówka: Wyd. „Bratczyk” 2008.

wszyscy przyjmijcie bogactwo miłosierdzia” (cyt. za: A. S c h m e m a n n. *Christos Woskriesie*. „Przegląd Prawosławny” 2010 nr 4 (298)).

³¹ Szeroko na temat duchowości prawosławnej zob. T. Š p i d l i k. *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu. Przewodnik systematyczny*. Tł. L. Rodziewicz. Kraków: Wydawnictwo „Bratni Zew” 2005.

THE ORTHODOX HOMILY, ITS NATURE AND ORIGINALITY

(PRESENTATION BASED ON “HOMILIES”

BY ST. NICHOLAS THE SERBIAN)

Summary

The Author of this article tries to understand Orthodox homilies and transpose them onto a Catholic ground-frame. It shows the structure and content of the Eastern way of speaking in modern time, which remains unchanging and true to the original Apostolic teachings. The Orthodox homily becomes a continuous reminder of Christian kerygma: presents its spiritual soil, Bible roots and ancient origins. The Catholic Church as a visible element of modern world and culture may become an excellent platform to spread in the world the Christian kerygma through an “Eastern” way of expressing the Gospel. In consequence, it may through the traditional character of Orthodox homilies — biblical, apostolic and kerygmatic — help bring a stop to the tendency of watering down the fundamental and common religious truths of original Christianity. Penetrating deeply into the biblical context and not prone to change, the Orthodox homily seems to be a historically tested and efficient way of proclaiming the Word of God in a world of modern laicism.

*Summarized and translated
by Ignacy Kosmana OFMConv*

Słowa kluczowe: prawosławie, homilia, kerygmat, Pismo Święte, alegoria, ikona.

Key words: Orthodoxy, homily, kerygma, Bible, allegory, icon.